



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: O zagrożeniach płynących z czytelnictwa dzieci i młodzieży w XXI wieku

Author: Małgorzata Gwadera

Citation style: Gwadera Małgorzata. (2012). O zagrożeniach płynących z czytelnictwa dzieci i młodzieży w XXI wieku. W: K. Heska-Kwaśniewicz, S. Gajownik (red.), "Młody odbiorca w kręgu lektur pożytecznych i szkodliwych" (S. 9-21). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Małgorzata Gwadera*

O zagrożeniach płynących z czytelnictwa dzieci i młodzieży w XXI wieku

Czytelnictwo dzieci i młodzieży, w swym wymiarze ilościowym i jakościowym, stanowiło przedmiot zainteresowań badaczy czytelnictwa od samego początku kształtowania się tej dyscypliny naukowej. Znaczący wkład w jej rozwój miały prace Marii Ilnickiej, Anieli Szycówny oraz Izabeli Moszczeńskiej-Rzepeckiej powstałe w końcu XIX wieku¹. Przyczynę szczególnego traktowania tej grupy czytelników stanowią zarówno psychologiczne, jak i pedagogiczne konteksty czytelnictwa dziecięcego, które uzewnętrzniają się przez funkcje literatury dla młodego odbiorcy – poznawcze, estetyczne, a zwłaszcza wychowawcze i wartościujące. Zadania literatury „czwartej” czy „osobnej”² stanowiły immanentną część systemów kształcenia i wychowania realizowanych na ziemiach polskich w XIX i XX wieku³. W nich miał swe źródło mniej lub bardziej siermiężny dydaktyzm obecny w tekstach literackich adresowanych do młodego odbiorcy na przestrzeni wieków⁴, utożsamiany obecnie z próbą oddziaływania na sferę osobowości młodego

* Uniwersytet Śląski.

¹ J. Chwaścyski-Kowalczyk: „*Bluszczy*” w latach 1918–1939. *Tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury*. Kielce 2003; T. Kamiński: „*Przegląd Pedagogiczny*” (1882–1905). *Zarys monograficzny*. Wrocław 1978.

² Terminy określające status literatury dla dzieci zaproponowane przez Jerzego Cieślakowskiego. Por. J. Cieślakowski: *Literatura czwarta. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci*. W: *Idem: Literatura osobna*. Warszawa 1985, s. 9–21.

³ Zob. np. M. Lipowska: *Koncepcje wychowania w polskich programach szkolnych okresu międzywojennego*. W: *Rozprawy z dziejów oświaty*. T. 12. Red. Ł. Kurdycha. Wrocław 1969.

⁴ Zob. *Dydaktyzm literatury dla dzieci i młodzieży*. W: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*. Red. B. Tylicka, G. Leszczyński. Wrocław 2002, s. 94–95.

człowieka i wprowadzania w niej określonych zmian⁵. Stawiany dziś często znak równości między dydaktyzmem i funkcjami wychowawczymi, osobotwórczymi, kreatywnymi literatury dla dzieci i młodzieży wydaje się dużym, nieuprawnionym uproszczeniem.

Po II wojnie światowej wychowawczemu oddziaływaniu tekstu literackiego adresowanego do młodego odbiorcy poświęcone zostały badania Haliny Skrobiszewskiej, Anny Przecławskiej, Stefanii Wortman, Ireny Słońskiej, Stefana Szumana i innych⁶. W latach 80. XX wieku badacze, m.in. Maria Tyszkowa, Irena Wojnar, Wiesława Pielasińska, Joanna Papuzińska, Bogusław Żurkowski, zaczęli snuć refleksje dotyczące aksjologii tekstu literackiego dla dzieci i młodzieży⁷. Temat ten został w kolejnych latach podjęty przez wielu badaczy, lecz oprócz jednej publikacji zwartej Marii Kwiatkowskiej-Ratajczak pt. *Z perspektywy wartości o prozie dla dzieci i młodzieży* (1994)⁸ ukazywały się, i nadal się ukazują, zaledwie przyczynki, pojedyncze artykuły w tomach zbiorowych⁹, często dotyczące określonych tekstów, bestsellerów czytelnicznych i wydawniczych (np. *Harry'ego Pottera*¹⁰). Warto

⁵ Sformułowanie odzwierciedlające definicję wychowania. Zob. W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*. Wyd. 10 uzupełnione i poprawione. Warszawa 2007, s. 466–467.

⁶ H. Skrobiszewska: *Literatura i wychowanie. O literaturze dla starszych dzieci i młodzieży*. Warszawa 1973; Eadem: *Baśń i dziecko*. Warszawa 1978; *Literatura dla dzieci i młodzieży w procesie wychowania*. Red. A. Przecławska. Warszawa 1979; S. Szuman: *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży. Zagadnienia estetyczne i wychowawcze*. Kraków 1951; S. Wortman: *Baśń w literaturze i życiu dziecka*. Warszawa 1958; I. Słońska: *Dzieci i książki*. Wyd. 2 rozszerzone. Warszawa 1959; H. Mystkowska: *Książka w wychowaniu przedszkolnym*. Warszawa 1965.

⁷ B. Żurkowski: *Zagadnienie wartości a odbiorca i nadawca w wierszach dla dzieci*. W: *Miejsce dziecka w komunikacji literackiej*. Red. B. Żurkowski. Warszawa–Poznań 1989, s. 224–233; *Wartości literatury dla dzieci i młodzieży. Wybrane problemy*. Red. J. Papuzińska, B. Żurkowski. Warszawa–Poznań 1985; *Wartości w świecie dziecka i sztuki dla dziecka*. Red. M. Tyszkowa, B. Żurkowski. Warszawa–Poznań 1984; *Wychowanie estetyczne młodego pokolenia. Polska koncepcja i doświadczenia*. Red. I. Wojnar, W. Pielasińska. Warszawa 1990; H. Kwiatkowska: *Przeżycia literackie a moralne postawy uczniów*. Warszawa 1981.

⁸ M. Kwiatkowska-Ratajczak: *Z perspektywy wartości o prozie dla dzieci i młodzieży*. Poznań 1994.

⁹ Zob.: A. Frindt: *Antypedagogika jako nowy nurt wychowania i jej odbicie w literaturze dziecięcej*. W: *Kultura literacka dzieci i młodzieży u progu XXI stulecia*. Red. J. Papuzińska, G. Leszczyński. Warszawa 2002, s. 125–134; B. Szargot: *Problem wartościowania książki dziecięcej w ujęciach współczesnej krytyki literackiej*. W: *Książka dziecięca 1990–2005. Konteksty kultury popularnej i literatury wysokiej*. Red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zajac. Warszawa 2006, s. 245–254; J. Kida: *W kręgu zagadnień kształcenia i wychowania uczniów poprzez literaturę i sztukę*. W: *W pobliżu literatury dziecięcej*. Red. A. Ungeheuer-Gołąb. Rzeszów 2008, s. 143–168.

¹⁰ D. Kowalewska: *Harry i czary-mary, czyli o wartościach edukacyjnych w cyklu powieści „Harry Potter” J.K. Rowling*. Kraków 2005.

podkreślić, że pojęcie aksjologii wyparło niepoprawny, niemodny termin „wychowanie” czy pochodzący od niego przymiotnik „wychowawczy”. I tak zamiast „funkcji wychowawczych”, „procesów wychowania”, „roli w wychowaniu” mamy obecnie „świat wartości”, „wartościowanie” i „język wartości”.

Dlaczego tak trudno jest pisać ogólnie o kwestiach aksjologicznych dotyczących literatury dla niedorosłych na przełomie wieków XX i XXI? Odpowiedzi należy szukać w przemianach kulturowych, społecznych i gospodarczych, jakie dokonały się w Polsce po symbolicznym roku 1989. Nurty liberalizmu, postmodernizmu i antypedagogiki odcisnęły swe piętno na wszystkich przekazach myśli ludzkiej i z całą pewnością możemy mówić dziś o nich jako o praprzyczynie rozpadu systemu wartości obiektywnie uznawanych na rzecz systemów wartości relatywnych¹¹. Świadczą o tym zwłaszcza programy wychowawcze szkół i przedszkoli sankcjonujące wychowanie ucznia w duchu wartości społecznie akceptowanych, a nie obiektywnie istniejących¹². W XXI wieku nie mamy wspólnego mianownika, do którego można by sprowadzić kwestie aksjologiczne – brakuje jednego, społecznie i kulturowo akceptowanego pojęcia prawdy, kłamstwa, dobra, zła, piękna czy brzydoty; mianownika, który pozwalał naszym przodkom formułować określone wytyczne, wskazówki i oceny¹³.

Opisane zmiany nadały nowy wymiar rynkowi wydawnictw dla dzieci i młodzieży, zwłaszcza w zakresie oferty wydawniczej. Momentem zwrotnym dla współczesnego rynku książki w Polsce była Ustawa o zniesieniu cenzury z dnia 12 maja 1990 roku¹⁴. Po 45 latach PRL-u wyznacznikami nowej rzeczywistości stały się przepisy gospodarcze, które umożliwiły funkcjonowanie wolnego rynku wydawniczego. Zasadniczą implikacją tego faktu było określenie statusu książki, która przestała być wyłącznie dobrem kulturowym, a w coraz większym stopniu zaczęła stawać się towarem podlegającym jedynie prawom rynkowym.

¹¹ Z. Bauman: *Etyka ponowoczesna*. Warszawa 1996; I. Dem: *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa 1994; *Postmodernizm. Teksty polskich autorów*. Red. M.A. Potocka. Kraków 2003; T. Szkuclarek, B. Śliwerski: *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki*. Kraków 2009.

¹² Zob. np. *Program wychowawczy Zespołu Szkół Społecznych nr 1 im. Zbigniewa Herberta w Kołobrzegu*. Dostępny w Internecie: www.kolobrzeg.oswiata.org.pl/PROGRAM_WYCHOWA_WCZY.doc [data dostępu: 14.06.2010]; *Plany wychowawcze i zamierzenia. Program wychowawczy realizowany w punktach przedszkolnych „Akademii smyka” w gminie Suchy Dąb*. Dostępny w Internecie: http://www.przedszkola.suchy-dab.pl/uploads/pdf/program_wychowawczy.pdf [data dostępu: 14.06.2010]. Por. J.W. Dawid: *O duszy nauczycielstwa*. Warszawa 1997.

¹³ Zob. M. Gwadera: „Czaruj albo gin”. *Problematyka tanatologiczna w cyklu powieści o Harrym Potterze J.K. Rowling*. W: *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*. T. 11. Red. J. Kolbuszewski. Wrocław 2007, s. 449–456.

¹⁴ Ł. Gołębiewski: *Rynek książki w Polsce. Edycja '98*. Warszawa 1998, s. 11.

Zniesienie cenzury politycznej (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk zakończył działalność w kwietniu 1990 roku) trzeba dziś widzieć szerzej, mianowicie w kontekście zniesienia cenzury – rozumianej jako jakakolwiek ingerencja w niczym nieskrępowaną wolność jednostki, np. czytelnika, przez selekcję czy ocenę materiałów mu dostarczanych – w ogóle, a więc także w sferze obyczajowej i mentalnej. Prymat tak rozumianej wolności został zagwarantowany przez dokumenty Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA) czy też rodzimego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (SBP)¹⁵.

Procesy te zbiegły się w czasie z kryzysem czytelnictwa. W świetle badań Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w 2008 roku czytanie książek (tzn. kontakt w ciągu roku przynajmniej z jedną) zadeklarowało 38% badanych (62% społeczeństwa polskiego stanowi sferę absencji czytelniczej)¹⁶. Był to najniższy wskaźnik czytelnictwa, jaki odnotowano od 1992 roku. W obliczu tych alarmujących ustaleń lansuje się *expressis verbis* tezę: „lepiej, żeby dzieci czytały cokolwiek niż nic”. Dobitnie brzmią głosy Joanny Papuzińskiej czy Grzegorza Leszczyńskiego o bezprawnym narzucaniu młodemu pokoleniu lektur przez starsze generacje¹⁷. Jako argument za takim stanowiskiem przytacza się „teorię zakazanego owocu”. Młody odbiorca musi mieć nieograniczone prawo doboru tekstów według własnych upodobań, co więcej, zgodnie z determinantami kultury prefiguratywnej, ma za zadanie wyznaczać ścieżki, które staną się obligatoryjne dla starszego pokolenia¹⁸.

Biorąc pod uwagę wspomniane procesy, we współczesnej literaturze dla młodego odbiorcy wyróżnić można następujące nowe wartości, czy raczej antywartości:

- wolność i tolerancja (rozumiana jako bezwarunkowa akceptacja wszystkiego i wszystkich);
- zerwanie z tradycją, kanonami, normami, wzorcami zachowań, walka z autorytetami;

¹⁵ Dzieci, młodzież – Internet – biblioteka. Wytyczne IFLA Sekcji Bibliotek dla Dzieci i Młodzieży. Red. G. Lewandowicz-Nosal, E.B. Zybert. Warszawa 2009; Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji. Warszawa 2006.

¹⁶ Co z tą książką? Dostępne w Internecie: http://www.rynek-ksiazki.pl/archiwum/co-z-ta-ksiazka_19517.html [data dostępu: 18.06. 2010].

¹⁷ J. Papuzińska: *Dziecięce spotkania z literaturą*. Warszawa 2007; *Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcje, doświadczenia, postulaty*. Red. J. Papuzińska, G. Walczewska-Klimczak. Płock 2004; G. Leszczyński: *Magiczna biblioteka. Zbójcekie księgi młodego wieku*. Warszawa 2007; *Idem: Bunt czytelników. Proza inicjacyjna netgeneracji*. Warszawa 2010.

¹⁸ T. Szukdlarek, B. Śliwerski: *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki...*, s. 70.

- przekonanie o wolności dziecka, podkreślanie jego praw, zwłaszcza prawa do samostanowienia o sobie, brak wymagań, wzorców wychowawczych, skrajny indywidualizm, przekonanie o samoświadomym bycie, doskonale ukształtowanej osobowości dziecka – równoprawnego partnera dorosłych, zakaz oddziaływań wychowawczych (traktowane są one jako przemoc)¹⁹.

Przekaz wartości dokonuje się zawsze przez całokształt struktury tekstu literackiego, fabułę oraz postaci bohaterów. Czy mogą one stanowić zagrożenie dla młodego odbiorcy, a więc nieść z sobą elementy destruktywne?

Na gruncie literaturoznawstwa odpowiedź na to pytanie jest przecząca. Eksponuje się tu bowiem walory estetyczne i artystyczne utworu, również funkcja deskryptywna (odtworzająca wiernie rzeczywistość – im dosadniej, tym lepiej) uznana jest w praktyce za fundamentalną²⁰.

Jednak tekst literacki to także tekst kultury, przekaz będący komunikatem w społecznej komunikacji. W informacji naukowej funkcjonuje już pojęcie „informacji toksycznej”, czyli „zatrutej treściami świadomie i celowo szkodliwymi”²¹ i stanowiącej jeden z największych informacyjnych problemów współczesności. Jeżeli wynosimy obecnie funkcje poznawcze i edukacyjne publikacji dla najmłodszych (zwłaszcza w obrębie dydaktyki) nad wszystkie inne, to konieczne jest postawienie pytania: Czy smog informacyjny i jego antidotum – ekologia informacji, nowa dziedzina, stanowiąca przedmiot pilnych eksploracji badawczych²², nie mają racji bytu w obrębie kultury książki dziecięcej i literatury dla młodego odbiorcy?. Co stanowi „tarczę ochronną” wobec wyzwań i zagrożeń społeczeństwa informacyjnego?

¹⁹ H. von Schoenebeck: *Antypedagogika. Być i wspierać zamiast wychowywać*. Przeł. N. Szymańska. Warszawa 2007; Idem: *Antypedagogika w dialogu. Wprowadzenie w rozmyślanie antypedagogiczne*. Przeł. D. Szto Bryn. Toruń 1991; A. Miller: *Zniewolone dzieciństwo. Ukryte źródła tyranii*. Przeł. B. Przybyłowska. Poznań 1999.

²⁰ D. Świerczyńska-Jelonek: *Poprowadzić w życie między ludzi. Kilka uwag na temat wrażliwości antropologicznej współczesnej literatury młodzieżowej*. W: *Ocalone królestwo. Twórczość dla dzieci – perspektywy badawcze – problemy animacji*. Red. G. Leszczyński, D. Świerczyńska-Jelonek, M. Zając. Warszawa 2009, s. 249–260; D. Świerczyńska-Jelonek: *Współczesna proza dla młodzieży wobec przeżyć adolescencji*. W: *Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku. Diagnozy i postulaty*. Red. D. Świerczyńska-Jelonek, G. Leszczyński, M. Zając. Warszawa 2008, s. 69–85.

²¹ K. Materska: *Rola bibliotek w rozwiązywaniu informacyjnych problemów współczesności*. Dostępne w Internecie: <http://www.coniwp.pl/modules.php?name=News&file=article&sid=446> [data dostępu: 19.06.2010].

²² W. Babik: *Ekologia informacji – wyzwanie XXI wieku*. „Praktyka i Teoria Informacji Naukowej i Technicznej” 2002, nr 1 (37), s. 20–25; R. Tadeusiewicz: *Smog informacyjny*. Dostępne w Internecie: http://www.aries.com.pl/ariespage/old/bbnet99/rt_smog.html [data dostępu: 20.06.2010].

Autorka artykułu stoi na stanowisku, że nie ma takiej ochrony, a zatem uzasadnione jest (przy spełnieniu określonych warunków) mówienie o zagrożeniach płynących z czytelnictwa dzieci w XXI wieku.

Walka o postmodernistyczne widzenie świata – zanegowanie tradycyjnych wartości – odbywa się najczęściej przez lansowanie hasła „bez tabu”. Seria o takim właśnie tytule – Bez Tabu – ukazała się w wydawnictwie Jacka Santorskiego (obecnie Wydawnictwo Czarna Owca). Prezentuje ona treści pojawiające się niemal w każdej współczesnej publikacji dla młodego odbiorcy w postaci przynajmniej sygnałnej. Wspomniana seria stanowi ich swoistą kondensację, stąd może służyć jako wyrazista egzemplifikacja problemów współczesnej kultury. W skład cyklu wchodzi m.in. następujące tytuły: *Mała książka o śmierci*, *Mała książka o kupie*, *Mała książka o przemocy*, *Mała książka o strachach*, *Mała książka o miłości*, *Mała książka o włosach*, *Wielka księga siusiaków*, *Wielka księga cipek*, *Przecież boga nie ma*²³.

Wszystkie należące do serii Bez Tabu teksty prezentują koncepcję człowieka jako istoty *stricte* biologicznej, zrównanej w każdym wymiarze ze światem roślin i zwierząt, np. w intensywności doznawanego bólu i cierpienia, oraz zdeterminowanej swoją seksualnością. Autorzy popularyzują na przykład szczegółowe instrukcje masturbacji w wykonaniu damskim i męskim, gdyż „Dzisiaj masturbację – albo, jak się zwykło mówić, brandzlowanie – uważa się za coś całkiem normalnego. Wszyscy eksperci mówią, że dzięki niej poznajemy własne ciało i popędy”; „Dla Kościoła to w dalszym ciągu bardzo drażliwy temat”; „W Ameryce czterech mężczyzn na dziesięciu wstydzi się brandzlowania. Stąd wniosek, że musi upłynąć dużo czasu, zanim odejdą w niepamięć przestarzałe poglądy”²⁴. W publikacjach takich nie brak wulgaryzmów: synonimy penisa, wagi i masturbacji, takie jak: „walić konia”, „grzać gruchę”, „spuszczać z kija”, „targać się za fujare”²⁵, czy też „tarmosić kaśkę”, „szarpać szparę”, „pieścić poziomkę”, „drażnić papieża”²⁶ itp. Teksty typu: „Tobiasz myśli wtedy o różnych dziewczętach. Zaliczył już wszystkie z klasy i nauczycielkę. Wyobrażam sobie, że są nagie – mówi –

²³ P. Stalfelt: *Mała książka o śmierci*. Przeł. I. Jędrzejewska. Warszawa 2008; Eadem: *Mała książka o kupie*. Przeł. I. Jędrzejewska. Warszawa 2008; Eadem: *Mała książka o przemocy*. Przeł. I. Jędrzejewska. Warszawa 2008; Eadem: *Mała książka o włosach*. Przeł. I. Jędrzejewska. Warszawa 2010; Eadem: *Mała książka o miłości*. Przeł. B. Gawryluk. Warszawa 2010; Eadem: *Mała książka o strachach*. Przeł. B. Gawryluk. Warszawa 2010; D. Höjer, G. Kvarnström: *Wielka księga cipek*. Przeł. E. Jaszczuk. Warszawa 2010; Idem: *Wielka księga siusiaków*. Przeł. H. Thylwe. Warszawa 2009; P. Lindenfors: *Boga przecież nie ma. Książka o niewierze w boga*. Przeł. E. Jaszczuk. Warszawa 2010.

²⁴ D. Höjer, G. Kvarnström: *Wielka księga siusiaków...*, s. 50–51.

²⁵ Ibidem, s. 52.

²⁶ D. Höjer, G. Kvarnström: *Wielka księga cipek...*, s. 56.

czasami je dotykam”²⁷ – oferuje młodemu czytelnikowi (szóstoklasiście) Jacek Santorski. Uosobieniem ciemnogrodu w omawianych książkach jest Kościół, snuje się w nich rozważania na temat Jezusa kobiety – jako dziewczynki na rękach Matki Bożej i jako kobiety przybitej do krzyża. Są to książki obrazkowe, zatem zdeformowane, wynaturzone ilustracje odgrywają w nich równie doniosłą rolę, co tekst. Konsternację budzi na przykład próba egzemplifikacji przemocy z wykorzystaniem postaci ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa oraz Matki Bożej w tej samej konwencji estetycznej i artystycznej²⁸.

W *Małej książce o miłości* czytelnik odnajdzie następujące dialogi między rodzicami a dziećmi: „Tato, możemy pojechać razem na ryby?”, „Nie mam czasu”; „Mówiłem, że nie wolno ci jeść słodyczy w dzień powszedni”. „Przepraszam” – opatrzone pointą: „Miłość rodziców... czasem nazywana jest wychowaniem”²⁹. Popularyzowane pozytywne postawy opisane są następująco: „Czasem kochają się dwie osoby bardzo do siebie podobne. Na przykład... dwaj mężczyźni. Albo dwie kobiety”³⁰. Stwierdzenie to opatrzone jest stosowną (w zamyśle autorki) ilustracją.

Mała książka o przemocy w warstwie słownej zniechęca do niej, jednak w opozycji do tekstu sytuują się ilustracje, ukazujące przemoc w kategoriach zabawy czy też gry. To podwójny, sprzeczny z sobą przekaz. Oczywiście przemoc dopuszcza się tu nie mała Ula, lecz ciocia Ula, która z premedytacją przejeżdża wózkami małego kotka i małą wiewiórkę³¹. Jest to przykład realizacji założeń antypedagogiki, a ściślej postulatu walki ze złym do szpiku kości światem dorosłych.

Poruszająca jest geneza śmierci, jaką daje Pernilla Stalfelt w *Małej książce o śmierci*: „[...] wszystko, co żyje musi kiedyś umrzeć. Dzieje się tak dlatego, że ciągle rodzą się i rosną nowi ludzie, dla których musi się znaleźć miejsce na ziemi. [...] Ludzie i inne stworzenia zazwyczaj umierają, gdy się zestarzeją. Gdy nie mogą już chodzić ani jeździć na wózku inwalidzkim. Kiedy nie mają siły się śmiać, słuchać, patrzeć. Kiedy są bardzo zmęczeni i wszystko wydaje im się nudne i monotonne. Wtedy umierają. Może chcą już odpocząć”³². Wybrzmiewają tutaj wyraźnie hasła o przeludnieniu planety wykorzystywane przez ruchy proaborcyjne, jak również zwolenników eutanazji.

Z pozoru treści zawarte w *Małej książce o śmierci* nie odbiegają od standardowych rozwiązań, warto jednak zwrócić uwagę, co przekazują dziecku

²⁷ D. Höjer, G. Kvarnström: *Wielka księga siusiaków...*, s. 30.

²⁸ P. Stalfelt: *Mała książka o przemocy...*, s. 17.

²⁹ P. Stalfelt: *Mała książka o miłości...*, s. 6.

³⁰ Ibidem, s. 10.

³¹ Ibidem, s. 3.

³² P. Stalfelt: *Mała książka o śmierci...*, s. 3.

ilustracje: człowiek leżący w trumnie jest nagi (widoczny jest penis, ale bez owłosienia), w scenie w kościele pokazana jest flaga piracka (symbol czaszki i piszczeli jest w książce wykorzystywany nagminnie), dymki dialogowe na ilustracji przedstawiającej rodzinę przy stole wypełnione są monosylabami „bla bla bla bla bla bla”), rozmowa ze zmarłym nad jego niejako „odsłoniętym” grobem potraktowana jest werystycznie: „– Cześć jak ci tam? – Dziękuję dobrze, tylko trochę ciasno”³³. Z kolei w *Małej książce o strachach* młody czytelnik znajdzie test sprawdzający jego odwagę. Akt finalny sprowadza się do deklamacji: „Kostucho, kostucho, kostucho, przyjdź, przyjdź, przyjdź”³⁴. W całej publikacji poświęconej strachom i obrzydliwościom nie ma wyjaśnienia, czy choćby wzmianki o śmierci, z którą „kostucha” jest utożsamiana.

W *Małej książce o kupie* autorka zaprasza czytelników do zdjęcia bielizny i skakania nago po łóżku, jak robią to mama, tata, pan i pani, po to, by puszczać baki ustami. Ekspozowanie penisa jest w *Małej książce o kupie* powszechne, choć merytorycznie nieuzasadnione. „Dzieci uważają, że robienie kupy to coś zabawnego, ale nie dorośli – denerwuje ich”³⁵. Powraca tutaj antypedagogiczne antagonizowanie dwóch światów. W istocie trudno oczekiwać, aby matka i ojciec fascynowali się kształtami i rozmiarami kupy, bawili się w budowanie „kupowego drapacza chmur” oraz jedli „kielbasę z kupy” na obiad³⁶.

Tak realizowane detabuizowanie określić można jako niszczenie *sacrum*, definiowanego w pracach z dziedziny aksjologii jako termin mający desygnat znacznie wykraczający poza sferę religijną. Pojęcie to dotyczy obszaru intymności człowieka, jego psychiki czy też duchowości, którego destrukcja jest równoznaczna z odarciem istoty ludzkiej z godności, z redukcją do poziomu zwierzęcia. Publikacji powielających ten schemat ukazało się na polskim rynku więcej. Należą do nich: *Kupa. Przyrodnicza wycieczka na stronę i Robale, czyli co nas zżera. Przegląd pasożytów*³⁷ Wydawnictwa Dwie Siostry oraz *O małym krecie, który chciał wiedzieć, kto mu narobił na głowę*³⁸ Wydawnictwa Hokus-Pokus. Skąd to widoczne zainteresowanie ekskrementami? Czy jest ono przejawem niezbyt wyrafinowanego poczucia humoru, czy niesmacznym żartem?

³³ Ibidem.

³⁴ P. Stalfelt: *Mała książka o strachach...*, s. 25.

³⁵ P. Stalfelt: *Mała książka o kupie...*, s. 15.

³⁶ Ibidem.

³⁷ N. Davies: *Kupa. Przyrodnicza wycieczka na stronę*. Przeł. J. Jędryas. Warszawa 2006; Eadem: *Robale, czyli co nas zżera. Przegląd pasożytów*. Przeł. J. Jędryas. Warszawa 2008.

³⁸ W. Holzwarth, W. Erlbruch: *O małym krecie, który chciał wiedzieć, kto mu narobił na głowę*. Przeł. Ł. Żebrowski. Warszawa 2005.

Mathias von Gersdorff w pracy *Rewolucja seksualna zagraża dzieciom* zamieszcza następującą diagnozę tego zjawiska: „W emancypacji seksualnej dziecka przykładą się dużą wagę do tego, aby nie przeszkadzać dzieciom bawiącym się swoimi odchodami. Dla czołowych liderów rewolucji seksualnej oraz pedofilii »zajmowanie się dziecka własnymi odchodami jest rodzajem praktyk seksualnych«”³⁹. Ten sam badacz cytuje czołowego niemieckiego seksuologa: „Potrzebujemy seksualnej stymulacji uczniów w celu przeprowadzenia restrukturyzacji społeczeństwa i zlikwidowania posłuszeństwa wobec autorytetów, włącznie z wyeliminowaniem miłości dzieci do rodziców”⁴⁰.

Są to podstawowe założenia antypedagogiki, której prekursorami na gruncie europejskim są właśnie Niemcy (Hubertus von Schoenebeck). Tezy te znajdujemy w tekstach adresowanych do dzieci: w świecie przedstawionym pojawia się schemat konfrontacji bardzo wrażliwego, niezwykle inteligentnego, utalentowanego dziecka, wyzyskiwanego, dręczonego, upokarzane go przez głupich, brutalnych, podstępnych, sadystycznych dorosłych. Zwłaszcza dwie grupy w tym świecie pałają nienawiścią do dzieci – ich rodzice (członkowie rodziny) oraz nauczyciele.

Prekursorem nurtu antypedagogicznego w literaturze dziecięco-młodzieżowej jest Roald Dahl (*Matylda*, *Czarownice*, *Jakubek i brzośkwinia olbrzymka*⁴¹). Model zaproponowany przez Dahla obecny jest w wielu tekstach pisanych z myślą o adresacie dziecięcym, głównie w przekładach z literatury obcych (*Harry Potter*, *Szkoła przy Cmentarzu Toma Stone’a*, Gillian Cross *Demoniczny dyrektor* i inne). Analogiczne tendencje obecne są w literaturze popularnonaukowej (czy literaturze z pogranicza) dla młodego odbiorcy. Zaliczyć tu można m.in. *Nie dajmy się dorosłym* oraz *Jak wychować sobie rodziców* (*How to train your parents*) Johnsona Pete’a⁴² czy serię Strraszna Historia, którą w angielskim oryginale zapoczątkował William Terence Deary (Terry Deary)⁴³.

„Jedna z młodszych dziewczyn, Nicole, była jakby moją przyjaciółką, ale jednego wieczoru opowiedziała mi, że zrobiła loda jakiemuś chłopakowi, a ja nie miałam pojęcia, co to znaczy zrobić loda. Miałam tylko jedenaście lat, choć to żadna wymówka, bo ona miała tyle samo”⁴⁴. Przytoczony cytat

³⁹ M. von Gersdorff: *Rewolucja seksualna zagraża dzieciom*. Przeł. M. Merunowicz. Kraków 2008, s. 27.

⁴⁰ Ibidem, s. 98.

⁴¹ R. Dahl: *Czarownice*. Przeł. T. Wyżyński. Warszawa 1997; Idem: *Jakubek i brzośkwinia olbrzymka*. Przeł. L.J. Kern. Warszawa 1982.

⁴² J. Pete: *Nie dajmy się dorosłym*. Przeł. A. Marcinkowska. Warszawa 2005; Idem: *Jak wychować sobie rodziców*. Przeł. M. Kittel. Warszawa 2005.

⁴³ Zob. np. T. Deary: *Groźni rycerze w ponurych zamczyskach*. Przeł. T. i E. Kublikowscy. Wyd. 2. Warszawa 2003.

⁴⁴ M. Cabot: *Pamiętnik księżniczki I*. Przeł. E. Jaczewska, E. Spirydowicz. Warszawa 2003, s. 36.

pochodzi z będącej bestsellerem czytelnictwem (wśród uczennic szkół podstawowych) książki autorstwa Meg Cabot *Pamiętnik księżniczki*, w której obecne są niemal wszystkie opisane zjawiska.

Gatunkiem uznanym za źródło ogromnego potencjału terapeutycznego jest baśń, zwłaszcza ta wywodząca się z folkloru, będąca zapisem wiedzy i doświadczeń pokoleń⁴⁵. Do odbiorców przemawia językiem symbolicznych obrazów pozwalających porządkować emocje, treści nieświadome, dojrzewać i wzrastać ku „pełni człowieczeństwa”. Współcześnie trudno jednak o autorskie realizacje tego gatunku w stylu baśni braci Grimm czy Perraulta. Rynek zalewany jest obecnie antybaśniami, czy też, jak chce Jacek Santorski, niebaśniami⁴⁶. Seria opublikowana pod takim tytułem stanowi krańcową wersję adaptacji literackiej, podobnie jak teksty Bohdana Butenki zamieszczone w tomie *Krulewna Śnieżka*⁴⁷. Świetne edytorsko publikacje niosą z sobą przekaz całkowicie sprzeczny z oryginałem: Czerwony Kapturek został zjedzony przez wilka, ponieważ był zbyt posłuszny rodzicom, wilk okazuje się niewinną, pokorną istotką, babcia uosabia natomiast wszelkie możliwe złe cechy. Te modernistyczne zabawy są oczywiście do przyjęcia na gruncie literaturoznawstwa (oraz sztuki scenicznej, o czym przekonują znakomite *Bajki dla potłuczonych* kabaretu Potem⁴⁸). Rodzi się jednak wątpliwość, dla kogo wspomniane teksty są przeznaczone (*Bajki dla potłuczonych* powstały wyłącznie dla dorosłych). Pytanie o adresata wymaga szybkiej odpowiedzi. Jeśli uznać te zabiegi za grę z tradycją literacką⁴⁹ – czyli ostatni etap recepcji utworu literackiego przez dziecko – to co z etapami poprzednimi?

Analogiczna moda czytelnictwa i wydawnicza dotyczy tzw. bajek terapeutycznych. Genologicznie rzecz ujmując, bajka terapeutyczna nie istnieje na gruncie literaturoznawstwa. Twór z pogranicza (literatury, psychologii i psychoterapii) nosi cechy nieliterackiego tekstu instrumentalno-technicznego, w którym treści słowne służą jako naczynie psychotechnik. Rekordy popularności biją bajki terapeutyczne Marii Molickiej⁵⁰, Doris Brett czy też ostat-

⁴⁵ B. Bettelheim: *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. T. 1–2. Przeł. D. Danełk. Warszawa 1985.

⁴⁶ Seria Niebaśnie obejmuje następujące publikacje: M. Rusinek: *Kopciuszek*. Warszawa 2006; L.K. Talko: *Jaś i Małgosia*. Warszawa 2005; J. Olech: *Czerwony kapturek*. Warszawa 2005.

⁴⁷ B. Butenko: *Krulewna Śnieżka*. Warszawa 2008.

⁴⁸ Kabaret Potem: *Bajki dla potłuczonych*. Dostępne w Internecie: <http://www.google.pl/#q=Bajki+potluczonych+potem&hl=pl&sa=G&prmd=v&source=univ&tbs=vid:1&tbo=u&ei=FlA9> [data dostępu: 21.06.2010].

⁴⁹ Zob. A. Baluch: *Dziecko i świat przedstawiony, czyli tajemnice dziecięcej lektury*. Wrocław 1994.

⁵⁰ M. Molicka: *Bajkoterapia. O lękach dzieci i nowej metodzie terapii*. Poznań 2002; Eadem: *Bajki terapeutyczne*. Cz. 1. Poznań 2004, cz. 2 – Poznań 2006; D. Brett: *Bajki*,

ni bestseller *Biblioterapia, czyli dla małych i dużych o tym, jak bajki mogą pomagać* w opracowaniu głównie aktorów (nie autorów) znanych z telewizji⁵¹. Pisane według określonego z góry „terapeutycznego” scenariusza stanowią *sui generis curiosum*, tyleż ciekawe, ile zastanawiające.

Jeden z twórców antypedagogiki Hubertus von Schoenebeck pisał: „Postępowanie rodziców nowej generacji jest w dużym stopniu terapeutyczne – akceptują bowiem bezwarunkowo tożsamość dziecka, nie stawiając mu żadnych wymagań co do jego rozwoju”⁵². Jest to jedno z najlepszych stwierdzeń ukazujących naturę bajek terapeutycznych – żadnych wymagań, wysiłku, rozwoju, przezwyciężania słabości, jak w klasycznej baśni – mamy tu tylko bezwarunkową akceptację ze strony dorosłego i techniki pozwalające na akceptację siebie. Bajka terapeutyczna, którą, jak piszą liderzy tego ruchu, może stworzyć każdy, jest oparta na fałszywej definicji terapii, problem nie rozwiąże się bowiem tylko dlatego, że na przykład wydmuchamy go w butelkę – trzeba go nazwać, zmierzyć się z nim i pokonać go, a na to w bajce terapeutycznej nie ma miejsca. Tekst, jaki proponują czytelnikowi autorzy bajek terapeutycznych, nie operuje symbolem, jest przekazem w całości niemal deskryptywnym. Opis emocji bohatera i ich szczegółowa analiza zastępuje proces identyfikacji z nim przez przeżycie, eskalację napięcia fabularnego. Bruno Bettelheim krańcowo przeciwnie diagnozował fenomen terapii przez tekst, pisząc: „Oczarowania, jakiego doznajemy, gdy poddajemy się oddziaływaniu baśni, nie wywołują jej psychologiczne treści (choć one również do tego się przyczyniają), ale jej wartości literackie: wywołuje je baśń jako dzieło sztuki. Baśń nie miałaby takiego psychologicznego wpływu na dziecko, gdyby przede wszystkim i nade wszystko nie była dziełem sztuki”⁵³.

Podsumowując rozważania poczynione w artykule, zagrożenia płynące z czytelnictwa dzieci mogą być wskazywane i nazywane wszędzie tam, gdzie obraz świata, a zwłaszcza człowieka, jest niepełny, wybiórczy, zredukowany, stanowi półprawdę, czyli fałsz. Procesy recepcji młodego czytelnika przebiegają zawsze od odbioru naiwnorealistycznego do symbolicznego, nigdy na odwrót. Dlatego wierność całościowej, holistycznej naturze rzeczy jest dla tej grupy odbiorców istotna z punktu widzenia ich potrzeb – wiedzy i informacji o świecie, kształtowania światopoglądu, osobowości,

które leczą. Cz. 1–2. Gdańsk 2003; *Bajkoterapia, czyli jak z Guziółkiem tworzyć i wykorzystywać bajki i opowiadania w biblioterapii oraz rozwoju aktywności twórczej dziecka w wieku przedszkolnym*. Red. K. Szeli ga. Kraków 2008.

⁵¹ *Biblioterapia, czyli dla małych i dużych o tym, jak bajki mogą pomagać*. Wstęp i komentarz K. Klimowicz. Warszawa 2009.

⁵² H. von Schoenebeck: *Antypedagogika...*, s. 18.

⁵³ B. Bettelheim: *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. T. 1..., s. 53.

zwłaszcza w odniesieniu do tekstów popularnonaukowych. Takie konstatacje są jednak możliwe tylko przy założeniu, że rozpatrujemy problem na gruncie prawd obiektywnych. Wchodząc na ścieżkę relatywizmu (w tym założeń antypedagogiki), odbieramy sobie prawo mówienia o jakichkolwiek zagrożeniach. Zapisy Niemieckiego Manifestu Dziecięcego z 1980 roku głoszą, że dziecko ma: prawo do seksualizmu – samo może określać swój seksualizm oraz doświadczać jego skutków; prawo do wolności religijnej – samo może decydować o przynależności do określonej grupy wyznaniowej (bez względu na wyznanie rodziców); prawo do wyboru życiowego partnera – wyboru kolegów, przyjaciół – aż po możliwość wyrzeczenia się własnych rodziców⁵⁴. W tym rozumieniu wszystko jest akceptowane, nawet pedofilia nie jest pedofilią, jeśli dziecko wyrazi na nią zgodę. Post- czy też antypedagogika to postać kultury, w której dotychczasowym jej wzorcom przeciwstawia się praktykę i filozofię życia wolną od wychowania. Czy jednak egemplifikacja wolności, jaką podaje (z autopsji!) Schoenebeck, nie jest wprowadzaniem określonych zmian w osobowość człowieka, czyli pewnego rodzaju wychowaniem (czy antwychowaniem)? „»Bawię się z wami«. Przychodzi moja kolej i mówią: »Przez dziesięć sekund masz całować Christianę w usta«. Robię to i wokół zaczynają wirować kwiaty. Uczę się bez końca. To cudowne jeśli się całują, nawet jeśli to tylko zabawa [...]. Nagle spostrzegam, że to ja sam budzę się ze stuletniego snu i od tej chwili czuję obecność wszystkich zakazów – fizycznego kontaktu i erotyki – również wtedy, gdy po prostu przebywam wśród dzieci”⁵⁵.

Podążając drogą lansowaną przez nowoczesną pedagogikę, bezpiecznie ominiemy wszelkie zagrożenia, kontemplując stan szczęścia i wolności, jednak w końcu dojdziemy do celu – kultury, w której społecznie uznawane będą aksjomaty: „Lubię siebie. Nie muszę się zmieniać. To w porządku, że jestem taki, jaki jestem”; „Jestem środkiem świata i wszechświata. Kiedy umrę, wraz ze mną umrze cały świat”; „Wiem, kim jestem, o czym tu i teraz informuje mnie mój organizm”; „Mogę polegać na swoim ciebie”; „Jeśli ktoś mówi, że sprawiam mu ból, słucham i wiem, że tak to odbiera. Nie jestem zobowiązany mu pomóc”; „Podporządkowanie swego postępowania pragnieniom innych byłoby bez sensu”; „Przyznając drugiemu człowiekowi prawo do decydowania o sobie, nie mogę zabronić mu wyboru, czy chce żyć, czy nie”⁵⁶.

⁵⁴ T. Szkudlarek, B. Śliwerski: *Wyzwania pedagogiki krytycznej i antypedagogiki...*, s. 61–62.

⁵⁵ H. von Schoenebeck: *Antypedagogika...*, s. 46–47.

⁵⁶ Ibidem, s. 12, 87, 165.

Małgorzata Gwadera

On dangers coming from reading by children and young people in the 21st century

S u m m a r y

Reading by children and young people, in its quantitative and qualitative dimension, constituted the subject of interest of researchers investigating reading from the very beginning of its development as an academic field. The reason why this social group is treated in a special way, both psychologically and pedagogically, derives from the contexts of children's reading which manifests itself through functions of the literature for a young reader; cognitive and aesthetic ones, priority being given to educational and valuing functions.

A change of the culture model in Poland after 1989 made it difficult to write about axiological issues concerning texts of the literature for non-adults at the turn of the 20th and 21st centuries because of the lack of a coherent and commonly accepted system of values. Trends of liberalism, postmodernism and anti-pedagogy also left their mark on a contemporary face of literature for a young reader.

Treating a literary text as a culture text, a source being a message in a social communication, one should ask a question on the contribution of the literature in transmitting the so called toxic information constituting one of the biggest information problems of modernity. From this perspective new conceptions of the literature aspiring to be called a popular-academic one; instrumental-technical texts of the so called therapeutic fairy-tales, as well as contemporary fable adaptations (anti-fables).

Małgorzata Gwadera

Die mit der Lektüre der Kinder und Jugendlichen im 21.Jh. verbundenen Bedrohungen

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Lektüre der Kinder und Jugendlichen in ihrem quantitativen und qualitativen Ausmaß war schon von Anfang an der wichtigste Forschungsgegenstand der neuen wissenschaftlichen Disziplin. Einem so großen Interesse an dieser gesellschaftlichen Gruppe liegen sowohl psychologische, wie auch pädagogische Kontexte der kindlichen Lektüre zugrunde, welche durch ästhetische Funktionen und Erkenntnisfunktionen, aber besonders erzieherische u. bewertende Funktionen der Literatur zum Ausdruck kommen.

Mit den in Polen 1989 vollgezogenen Änderungen ging auch die Veränderung des Kulturmodells einher, so dass es kaum möglich ist, die mit literarischen Texten für Jugendliche verbundenen axiologischen Fragen zu berühren, denn es fehlte an der Wende des 20. zum 21.Jh. an einem kohärenten, allgemein gebräuchlichen Wertesystem. Liberale, postmodernistische und pädagogikfeindliche Tendenzen haben auch dem gegenwärtigen Bild der Literatur für junge Leser ihren Stempel aufgedrückt.

Betrachtet man den literarischen Text als ein Kulturtext und eine Mitteilung im Bereich der gesellschaftlichen Kommunikation, sollte man die Frage beantworten, inwieweit die Literatur für die Übermittlung von sog. toxischer Information, einem der wichtigsten Probleme der heutigen Zeit, verantwortlich ist. Aus dieser Sicht zeigt die Verfasserin in ihrem Artikel neuartige Formen der die Bezeichnung „populärwissenschaftlich“ beanspruchende Literatur: instrumental-technische Texte, sog. therapeutische Märchen, und gegenwärtige Adaptionen von Märchen (Antimärchen).